

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

**Protokolant: prot. sąd. M. W.**

**przy udziale G. K. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu**

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2019 r.

sprawy **S. Z. (1)**

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży

z dnia 10 grudnia 2018 r., sygn. akt II K 516/18

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 80 zł.

H. B.

## UZASADNIENIE

**S. Z. (1)** został oskarżony o to, że w dniu 8 maja 2018 r. o godzinie 19:10 na drodze publicznej w miejscowości P. gm. B. prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki Y. o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości mając alkoholu w wydychanym powietrzu 0,25 mg/l, tj. 0,52 promila, tj. przestępstwo z art. 178a § 1 kk

Sąd Rejonowy w Chodzieży, wyrokiem z dnia 10 grudnia 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 516/18 uznał **oskarżonego S. Z. (1)** za winnego tego, że w dniu 8 maja 2018 r. o godzinie 19:10 na drodze publicznej w miejscowości P. gm. B. prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny motorower marki Y. o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości mając 0,30 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. przestępstwo z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie wymienionego przepisu wymierzył mu karę 80 stawek dziennych grzywny przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 10 zł.

Na podstawie art. 42 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych z wyłączeniem kategorii T na okres 3 lat.

Stosując art. 43a § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 5000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

W oparciu o art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego zakazu Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 8 maja 2018 r.

Ponadto Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi i wymierzył mu opłatę (k. 59-60).

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego zaskarżając powyższy wyrok w całości. Skarżący podniósł zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 167 kpk poprzez pominięcie wielokrotnego wniosku oskarżonego o sporządzenie opinii uzupełniającej przez biegłą S. P., co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych oraz błędnej kwalifikacji prawnej czynu.

Podnosząc w ten sposób apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego lub uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub zmianę kwalifikacji prawnej czynu z art. 178a kk na art. 87 kw (k. 68-69).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał czy w sprawie nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 kpk i art. 440 kpk, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z zarzutem naruszenia art. 167 kpk poprzez pominięcie wielokrotnego wniosku oskarżonego o sporządzenie opinii uzupełniającej przez biegłą S. P.. Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd Rejonowy nie pozostawił wspomnianego wniosku bez rozpoznania. Bowiem na rozprawie w dniu 3 grudnia 2018 r. działając w oparciu o art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk oddalił ten wniosek dowodowy albowiem nie miał on w ocenie Sądu Rejonowego żadnego znaczenia i zmierzał do oczywistego przedłużenia postępowania. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż Sąd I instancji dysponował prawną możliwością dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłej i mógł to uczynić uwzględniając wniosek obrony bądź też działając z urzędu. Sąd niższej instancji nie skorzystał jednak z żadnej z tych możliwości, ponieważ mając na uwadze zawartość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego słusznie doszedł do wniosku, że wersja oskarżonego o zażyciu przed zatrzymaniem przez Policję lekarstwa o nazwie M. była całkowicie niewiarygodna. W pierwszej kolejności należało podkreślić, że podana przez S. Z. (1) do protokołu badania stanu jego trzeźwości przeprowadzonego urzędzeniem A. I. na miejscu zdarzenia, ilość spożytego przez niego alkoholu (1 litr piwa o godzinie 18:30) odpowiadała wynikom badań zawartych w opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej. Ponadto, w trakcie badania trzeźwości przez Policję oskarżony nie wspominał słowem o zażyciu przed jego zatrzymaniem leku M. w dawce znacznie przekraczającej zalecenia farmaceutyczne. Nie zgłosił też żadnych uwag co do sposobu przeprowadzonego badania, k. 3v). Trafnie Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę na fakt, iż w trakcie pierwszego przesłuchania w postępowaniu sądowym oskarżony na tyle nieudolnie przygotował linię obrony, że nie potrafił nawet prawidłowo opisać wyglądu butelki owego leku, która rzekomo miała stać na co dzień w domu, w miejscu doskonale widocznym – na komodzie. Dodatkowo S. Z. (1) błędnie wskazał pojemność butelki tego leku i podał zażycie takiej niewiarygodnej jego ilości, która przekraczała dopuszczalną dobową dawkę. Sąd Okręgowy zgodził się z Sądem I instancji, iż nie było potrzeby dopuszczenia uzupełniającej opinii biegłej w zakresie ściśle związanym z wpływem leku M. na stan trzeźwości oskarżonego, skoro jego wersja zdarzeń związana z zażyciem znacznych ilości tego specyfiku przed rozpoczęciem jazdy pojazdem mechanicznym była nieprawdopodobna. Wystarczające było poprzestanie na znajdującej się w aktach sprawy opinii biegłej lek. S. P., której treść nie pozostawiała wątpliwości co do wiarygodności wskazania podsądnego o spożyciu 1 litra piwa dnia 8 maja 2018 r. o godzinie 18:30 (oświadczenia S. Z. podane do protokołów badania stanu jego trzeźwości, k. 3-4v). Warto w tym miejscu dodać, że w sytuacji kiedy opinia biegłego jest dla sądu pełna i stanowi wartościowy materiał dowodowy to fakt, iż opinia taka nie spełnia oczekiwań uczestników postępowania, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii czy też opinii uzupełniającej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2017 r., II KK 254/17, Legalis nr 1695968).

Sąd II instancji podkreśla także, że obrońca oskarżonego podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 167 kpk (choć powinien zgłosić zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk) nie kwestionował w żaden sposób oceny dowodów, ani też ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w zakresie ilości i rodzaju spożytego przez S. Z. alkoholu

i zawartości tego alkoholu w wydychanym powietrzu, a powinno to być punktem wyjścia do zarzutu niepełności postępowania dowodowego. Żadnych ku temu podstaw nie znalazł też Sąd Okręgowy, badając sprawę przez pryzmat przesłanki odwoławczej z art. 440 kpk. Reasumując, również Sąd II instancji nie widział zasadności dopuszczenia uzupełniającej opinii biegłego medyka sądowego w zakresie wpływu leku M. na stan trzeźwości podsądnego.

Skutkiem powyższego niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk polegający, zdaniem apelującego, na rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Zasada *in dubio pro reo* wyrażona w przepisie art. 5 § 2 kpk ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, w dalszym ciągu pozostają w sprawie niewyjaśnione okoliczności. Wszelkie przy tym wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego i dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytlumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1991r., WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). W nauce prawa podkreśla się, że reguła *in dubio pro reo* może być stosowana dopiero wtedy, gdy organ procesowy podejmie wszelkie dostępne kroki zmierzające do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych. Dopiero stwierdzenie braku takiej możliwości uprawnia do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podsądnego. Zaznaczenia wymaga fakt, iż dla oceny, czy nie został naruszony nakaz wynikający z art. 5 § 2 kpk nie są miarodajne wątpliwości podnoszone w środku zaskarżenia, lecz to, czy sąd orzekający w danej sprawie rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego, względnie to, czy w realiach rozpoznawanej sprawy wątpliwość taką powinien był powziąć (por. P. Hofmański <red.> Kodeks postępowania karnego – komentarz. Warszawa 1999, t. I, s. 37 i n.). W niniejszej sprawie, wobec prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, klarowności i rzetelności wywodów Sądu I instancji, nie ujawniły się przesłanki zastosowania zasady *in dubio pro reo*. Sąd Rejonowy dysponował odpowiednią ilością źródeł dowodowych. Nie było zatem powodów by przyjmować, że zachodziła wielość równie prawdopodobnych stanów faktycznych, czego konsekwencją byłaby konieczność rozstrzygnięcia nieusuwalnych wątpliwości na korzyść podsądnego.

Niezasługujące na akceptację w związku z tym były wywody obrońcy o ewentualnym dokonaniu zmiany kwalifikacji prawnej czynu z przestępstwa z art. 178a § 1 kk na wykroczenie z art. 87 kw. Z protokołu badania stanu trzeźwości S. Z. (1) urzędzeniem A. I. wynikało jednoznacznie, że w chwili zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wynosiła 0,30 mg/l. Taka wartość przekracza granicę ustanowioną w przepisie art. 115 § 16 kk uznawaną za stan nietrzeźwości (zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekraczająca 0,25 mg). Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy nie dawały żadnych podstaw do dokonywania wskazywanej przez apelującego zmiany kwalifikacji prawnej czynu z przestępstwa na wykroczenie. Za całkowicie nieuprawnione uznać także należało dowolne sugestie apelującego, że Sąd I instancji z góry założył winę oskarżonego i proces prowadził w sposób zmierzający do skazania. Niepokojąca jest łatwość rzuconego w kierunku organu prowadzącego postępowanie zarzutu ze strony obrońcy oskarżonego.

Ponieważ apelacja zaskarżała wyrok w całości, Sąd Okręgowy, będąc zobligowany treścią art. 447 § 1 kpk rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, niewspółmierność kary ma miejsce wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Przykładając powyższe do okoliczności kontrolowanego przypadku Sąd odwoławczy uznał, iż kara wymierzona oskarżonemu nie raziła surowością. Po przeanalizowaniu okoliczności kontrolowanej sprawy i uwzględnieniu danych osobopoznawczych o oskarżonym, Sąd Okręgowy doszedł bowiem do wniosku, że orzeczona wobec niego kara grzywny była ze wszech miar celowa, oczekiwana i sprawiedliwa. Trzeba było bowiem zaakceptować przedstawione szczegółowo przez Sąd Rejonowy przesłanki jakimi kierował się przy wyborze rodzaju i wymiaru kary, kary która jest adekwatna do czynu jakiego dopuścił się S. Z. (1). Warto w tym miejscu powtórzyć, że Sąd Rejonowy wymienił i opisał wszystkie okoliczności zarówno obciążające jak i łagodzące i wziął je następnie wszystkie pod uwagę określając

wymiar kary zasadniczej wobec oskarżonego. Błędne było jedynie potraktowanie przez Sąd I instancji jako wartości obciążającej postawy oskarżonego w procesie, który „wprowadzał Sąd w błąd co do przebiegu zdarzenia”. Jest bezspornym, że z procesowego punktu widzenia takie zachowanie podsądnego było realizacją przysługującego mu prawa do obrony (art. 74 § 1 kpk) i nie może być traktowane jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary. W końcowym efekcie jednak powyższa okoliczność nie znalazła wyraźnego odzwierciedlenia w orzeczonej w stosunku do S. Z. kary i nie miała negatywnego wpływu na jej wysokość. Wymierzona oskarżonemu kara 80 stawek dziennych grzywny po 10 zł stawka mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego przez ustawę za przestępstwo z art. 178a § 1 kk jako kara grzywny, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 i mając na uwadze wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy nie może być w żadnym razie uznana za nadmiernie surową. Przeciwnie, biorąc pod uwagę znaczną szkodliwość społeczną tego typu zachowania, umyślność działania oraz stopień zagrożenia jaki niesie za sobą dla pozostałych uczestników ruchu drogowego prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, trzeba stwierdzić, że orzeczona kara grzywny jest stosunkowo łagodna. Również wysokość jednej stawki dziennej grzywny określona przez Sąd I instancji na 10 złotych nie dawała podstaw do ingerencji Sądu II instancji, a była to najniższa stawka z przewidzianych przez ustawodawcę w art. 33 § 3 kk.

Ponadto, Sąd Okręgowy nie miał żadnych zastrzeżeń do orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat. Z uwagi na brzemienne przepisy art. 42 § 2 kk Sąd Rejonowy był zobligowany w przypadku przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 178a § 1 kk do orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Minimalny okres orzeczenia tego środka karnego również wynika z przytoczonego przepisu i wynosi 3 lata. Tak więc Sąd I instancji orzekł omawiany środek karny w dolnym wymiarze. Sąd odwoławczy zgodził się z zasadnością wyłączenia z orzeczonego środka karnego uprawnień do kierowania pojazdami kategorii T, którego to ograniczenia zakazu, z racji kierunku wniesionej apelacji, nie miałyby nawet możliwości uchylić.

Podobnie Sąd odwoławczy zapatrywał się na orzeczone świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5 000 zł. Obligatoryjność takiego rozstrzygnięcia w przypadku przypisania sprawy przestępstwa z art. 178a § 1 kk wynika z przepisu art. 43a § 2 kk. Warto podkreślić, że Sąd Rejonowy świadczenie pieniężne też orzekł w najniższej możliwej wysokości.

Niewątpliwie za łagodnym potraktowaniem czynu oskarżonego przemawiał stosunkowo nieduży stopień nietrzeźwości kierującego pojazdem mechanicznym oraz jego dotychczasowa niekaralność.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (pkt 1 wyroku).

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 626 § 1 kpk zasądził od oskarżonego S. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł tytułem zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism. Kwota ta wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013r., poz. 663 ze zm.). Z kolei, na podstawie art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzono oskarżonemu opłatę za II instancję w wysokości 80 zł.

H. B.